Nr. 170. w Sobotę dnia 23. Lipca 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 22 Lipca. — Wedle telegramu z Kopenhagi, minister duński Quaade i pełnomocnik wojskowy pułkownik Kaufman, dziś wyjadą do Wiednia, celem układania się o pokój.

Passau, 22 Lipca. — Król pruski przejechał dziś przez nasze miasto do Gastejnu.

Tryest, 22 Lipca. - Z Korfu donoszą, że wybory na jońskich wyspach wypadły na rzecz stronnictwa umiarkowanego. 40 deputowanych z Korfu i Zante oświadczyło, że dołożą całej usilności, aby król nietylko panował, ale i rządził.

Berlin, 22 Lipca. — Najj. Pan raczył dać w czasie pobytu w Karlsbadzie posłuchanie jenerał porucznikowi wirtembergskiomu Bauer, wysłanemu tamże w nadzwyczajnej misyi i przyjąć z rąk jego pismo swego monarchy, dotyczące śmierci króla Wilhelma I wirtembergskiego z oznajmieniem o wstąpieniu na tron teraz panującego króla JMci.

Berlin, 22 Lipca. — Król JMć wyjechał z Marienbadu wczoraj o godz. 10½ z orszakiem, wieczorem przybył do Regensburga i dziś w dalszą puścił się podróż do Gastejnu.

Z głównej kwatery Apenrade d. 24 Lipca donosi Staatsanzeiger: W skutek ciężkich napaści na pruskich żołnierzy, na straże i lazarety, wkroczył jenerał von Gröben (pruski) dziś w południe do Rendsburga ze skombinowaną pruską brygadą i ustanowił tam pruskiego komendanta. Dotychczasowa załoga związkowa założywszy protestacyą przeciw obsadzeniu Rendsburga przez wojsko pruskie pomaszerowała w kierunku południowym.

— O powyższych napaściach na wojsko pruskie, pisze Hamb. Börsenhalle z Rendsburg pod d. 21 Lipca co następuje:

W niedzielę wieczorem przyszło do bitki na sali w domu gościnnym między żołnierzami pruskimi i hanowerskiemi. Dwustu Hanowerczyków napadło na 20 Prusaków. Przywołano pruski patrol, ale ten rozbrojono, pruską broń zabraną temu patrolowi potrzaskano. Prusacy uderzyli pałaszami, Hanowerczycy zaś bili Prusaków dużemi kijami. Z obu stron byli ranni. Pruskiemu podoficerowi chcącemu przywrócić porządek na sali tańcujących zgruchotano ramię. Prusacy przywołani z pobliża biwakowali w celu obrony lazaretu. W poniedziałek wieczorem ponowiły się napaści w Rendsburgu, a mianowicie w pobliżu lazaretu. Wielu tam naaresztowano i raniono, głównie dla tego, że Hanowerczykowie natrząsali się i lżyli straże pruskie. We wtorek i środę wieczorem panowała spokojność, ponieważ niewolno było wojsku wieczorami pokazywać się na ulicach.

Koblencya, 20. Lipca. — Wczoraj odbył się w Ehrenbreitsteinie ślub księcia Bogusława Radziwiłła z księżniczką Sapieżanką z Litwy. Oprócz krewnych zaślubionych, była obecną familia księcia Wittgensteina z Sayn, tudzież pierwsza dama pałacowa królowej Jmci Augusty hr. Haake. Dawał ślub dziekan i kanonik honorowy, proboszcz od św. Kastora ksiądz Kramentz z tutejszego miasta. Radziwiłł z żoną wyjechał do Ostendy.

— Augsburgska gazeta pisze z Karlsbadu: Z pewnego źródła dowiadujemy się, że warunki pokojowe, od których Prusy nie odstąpią, a na które Austrya zupełnie się zgadza, będą następujące: 1) zupełne oddzielenie Szleswigu i Holsztynu, tudzieł Lauenburga od Danii z wyłączeniem obu z tej strony Königsau położonych okręgów a zawsze należących do Jutlandyi; 2) ustanowienie osobnego państwa z tych ksiestw pod księciem, którego bundestag uzna za najwięcej uprawnionego; 3) Rendsburg ma zostać fortecą związkową i port szleswicko-holsztyński ma być zamieniony na niemiecki port związkowy; 4) Prusy wrócą Austryi koszta wojenne i będą trzymały księstwo szleswickie dopóty przez swoje wojska i administrować przez swoich, aż przewyżki z dochodów pokryją zupełnie koszta wojenne, które w ogóle wynoszą 20 milionów tal. Po pokryciu tych kosztów, finanse szlezwickie połączone zostaną z holsztyńskiemi i księstwo szlezwickie zostanie połączone z księstwem holztyńskiem pod jednym księciem. Koszta wypływające z obsadzenia Holsztynu przez wojska związkowe, będą osobno pokryte z dochodow holsztyńskich.

Kolonia 20 Lipca. — Ludność nasza powiększyła się w roku 1862 o 2808 głów, w roku 1863 o 3707 głów. W końcu roku liczyła ludność w ogólności 119,596, z tych przypada na katolików 103,535, na ewanjelików 13,605, 4 mennonitów i 2 żydów.

— Konwencya. Działo się w Christiansfeld dnia 18 Lipca 1864, o godzinie 3 z rana.

§ 1. Wszystkie kroki nieprzyjacielskie między sprzymierzonemi królewsko pruskiemi i cesarsko rakuskiemi armią i flotą z jednej strony, a królewsko duńską armią i flotą z drugiej, ustają na lądzie i na morzu wyłączając blokady, dnia 20 bm. w południe o godzinie 12. Łdyby odnośny rozkaz go chwili wspomnionej nie mógł dojść odleglejszych oddziałów armii i flot, resp. odosobnionych statków, wtedy obie strony zobowięzują się cofnąć znowu wszystkie zajęcia terytoryów lub zabrania, dokonane po 12 godzinie w południe dnia 20 bm.

§ 2. Przerwa walki ustaje bez poprzedniego wypowiedzenia z dniem 31 bm. o godzinie 12 wieczorem.

§ 3. Obie armie i floty pozostają w posiadłości pozycyi militarnych które dnia 20 bm. w południe o godzinie 12 zajmują. Linia demarkacyjna podczas przerwy walki ciągnie się na strzał działowy wzdłuż okupowanych brzegów i wysp, gdzie cieśniny morskie mniejszej szerokości dzielą obiedwie armie, nie wolno po nich pływać statkom wojennym lub przeznaczonym do celów wojennych, ani statkom z wojskiem.

Wszelka komunikacya pomiędzy terytoryami zajętemi przez strony obiedwie pozostaje przerwaną.

Dla wiarogodności tej umowy obadwaj pełnomocnicy podpisali ją przyłożywszy pieczęcie.

(podp.) von Stiehle (podp.) Kauffmann.
l. s. l. s.

— Ósme posiedzenie w procesie Polaków dziś się odbyło, trwając od 9 z rana do 3 po południu.

Nie wiem, jakiej to przypisać przyczynie, że udział publiczności wzrasta z każdym dniem, tak iż dziś już dość szczupło było dla publiczności na galeryi. Galerya ta na dwa rozpada się przedziały, poręczą w poprzecz od siebie oddzielone. Wchodząc drzwiami w tylnej ścianie w środku umieszczonemi, zasiadają ci, którzy uzyskali bilet na cały przeciąg posiedzeń (passe-partout) po lewej stronie, wchodzący za jednorazowemi biletami po prawej. Po prawej stronie więcej krzesełek choć miejsce to samo, zkąd dla lewej strony wygodniejsze pomieszczenie. — Początkowo, choć bezwzględnie biorąc, mała liczba Polaków przybyła na posiedzenie, audytoryum przeważnie bywało polskie, czego dziś już powiedzieć nie można, lubo więcej by się naliczyło polskich osób. Sądzę, iż nudne czytanie odstraszyło publiczność, teraz zaś spodziewane wnet rzeczywiste rozprawy i postępowanie z oskarzonemi samemi rozciekawia ją i rozciekawiać będzie coraz bardziej w miarę rozwijającego się postępowania ustnego.

Ciekawą mianowicie rzeczą będzie słuchanie świadków tych szczególniej, którzy posłużyli oskarzeniu do ufundowania całego procesu bądź przez doniesienia czyli denuncyacyę, bądź przez objaśnienia nabyte znajomością stósunków. Publiczność przewiduje to i na tę część właśnie bardzo rozciekawiona.

Co do tego punktu powiadano mi, iż się wydarzały przypadki, w których świadkowie odmawiali świadectwa, zastawiając się prawem. Dawniejsza bowiem ordynacya kryminalna pruska przepisuje, że świadek tego, coby jego samego w obec prawa karygodnym czyniło, zeznawać nie potrzebuje, zmusić go do tego nie można, owszem wolno mu sądowi zastrzeżenie takie oświadczyć, a potem na wszelkie pytania o tyle tylko odpowiadać, o ile sam siebie nie kompromituje.

Prawo to dziś jeszcze obowięzuje. Najlepsi komentatorzy ordynacyi kryminalnej teraźniejszej (Oppenhoff pag. 118, 122 itd.) zdanie takie jako kardynalną zasadę pruskiego postępowania kryminalnego stawiają.

W praktyce sądowej bywały ztąd zatargi. Trybunał najwyższy rozstrzygnął przecież na początku b. r., zdaje mi się w przypadku z p. Żółtowskim, dyrektorem ziemstwa, w procesie o zbrodnię stanu zasada ta obszerne znajdować może zastósowanie.

Tytnł III. prawa karnego, mówiący o udziale, stanowi w § 39 karę

aż do 5 lat więzienia na tych, którzy mając wiadomość o zamiarze zbrodni stanu lub zbrodni kraju (Hochverrath, Landesverrath) władzy o tem nie donieśli. Trybunał wywodzi zatem, że nie można świadkowi odmówić prawa, iżby względnie do § 39 baczyli na swoje dobro i nie wypowiadali jako świadkowie nic takiego, coby dowodziło, iż mieli wiadomość o zamiarze zbrodni stanu. Ztąd więc jeżeli świadek zeznanie swoje ogranicza, lub takowego uczynić nie chce, aby nie podpaść pod § 39, sąd zmusić go nie może.

Uchwała ta najwyższego trybunału znana tu publiczności niemieckiej wiele lepiej, niż polskiej, choć podobno Dz. Pozn. czasu swego ją publikował. Ja, przyznam, nie czytałem jej w żadnym polskiem piśmie, a takich, jak ja jest pewno i więcej, dla tego nie zawadziłoby uchwałę tę w całości publikować choćby i powtórzyć.

Publiczność ciekawa zatem i we względzie na ten punkt zeznania wielu świadków, takich, którzy już świadczyli bez zastrzeżenia, jako i takich którzy po raz pierwszy powołani.

Berlin, 21 Lipca. — Na wczorajszem X. a dzisiejszem XI. posiedzeniu w procesie przeciw Polakom nic ciekawego nie zaszło. Zdawało się, że dziś bądź co bądź ukończą odczytywanie aktu oskarzenia, tem czasem przy zamknięciu dzisiejszego posiedzenia o kwadrans na czwartą pozostało się jeszcze wedle oryginału 10 stronnic do odczytania na przyszłem posiedzeniu, które się odbędzie w poniedziałek dnia 25 b. m. W poniedziałek tedy rozpoczną się szczegółowe procesowe rozprawy z opuszczeniem nieobecnych. Z kolei więc toczyć się będą rozprawy przeciw Władysławowi Kosińskiemu, Władysławowi dr. Niegolewskiemu, Leonowi Królikowskiemu, Józefowi Rustejsce, Władysławowi Smišniewiczowi itd, wedle podanego już porządku oskarzonych.

Chełmno, 21 Lipca. — Wedle Culmer Kreisblatt nauczyciel domowy Konrad Peszke z Chełmna, »który w powiecie chojnickim trudnił się werbowaniem do powstania polskiego, został 18 t. m. przez komisarza policyjnego p. Goeritz tutaj aresztowany i do Chojnic odstawiony.« Ks. Hoppe z Czystego został mianowany administratorem parafii wabczyńskiej przez czas uwięzienia ks. proboszcza Tarnowskiego. Dnia 20 Lipca otwarto stacyą telegraficzną w Brodnicy z ograniczoną służbą dzienną. Podobna stacya będzie także w Gołubiu. W Gołubiu zastrzelił się 17 bm. żołnierz od 2 pułku piechoty. Podobno podejrzywany o kradzież podeszew, które jego koledze zginęły i poszturchany przy czynionych mu wymówkach przez podoficera poszedł na górę nabił broń i życie sobie odebrał. Kula przeszła mu pod brodą, a wyszła czołem. Przed dwoma miesiącami zabito w temże mieście dobosza Haaka. Miało się to wydarzyć przy bójce ulicznej.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 21 Lipca. — Przypadek tu wydarzony był następujący: Książę Wittgenstein kazał sobie zbudować gondolę na plejzerowe spacery po Wiśle. Czternaście osób wracało tą gondolą ze spaceru o ½12 w nocy. Gondola uderzyła silnie o łódź inną nadbrzeżną, pani Schwarz wypadła z gondoli, na ratunek jej pospieszył jej mąż major Schwarz, a za Schwarzem jenerał Peuker i inni. Pomiędzy natłokiem gondola się przewróciła i utonęli pani Schwarzowa, jen. Peucker, major Schwarz, jedna jeszcze dama i dwoch żołnierzy, którzy przewozili towarzystwo. Resztę z gondoli osób wyratowali szyfry ze szkut. Lud upatruje w tem zdarzeniu istną karę boską.

Warszawa, 19. Lipca. — Dz. Warsz. przytacza dzisiaj z Mosk. Wied. list następujący: „Redakcya Gazety Moskiewskiej w artykule wstępnym nr. 135 mówiąc o biegu spraw w Królestwie Polskiem, pomiędzy innemi powołała się do Ostsee-Ztg, i wypisała z niej następujący ustęp: „„„We wsi Trębki w powiecie gostyńskim, sta włościan zebrawszy się razem, wrzeszczały: „„zdradzają nas, komisya włościańska jest przekupiona przez panów!““, a od wyrzutów przeszły do gróźb, od gróźb do napadów na członków komisyi, dopóki nie wezwano siły zbrojnej i nie rozpędzono ich bagnetami i kolbami.““ Jako prezydujący członek komisyi, pod zwierzchnictwem której znajduje się wieś Trębki, uważam za obowiązek oświadczyć, że fakt przytoczony w Ostsee-Ztg jest czystym wymysłem i powinien być odniesiony do dziedziny fantazyi. Dosyć będzie powiedzieć, że komisya włocławska dotąd jeszcze nie była we wsi Trębki, we wszystkich zaś innych miejscowościach powiatu gostyńskiego i innych jej powierzonych, nietylko nie napotkała najmniejszej oznaki nieufności ku sobie ze strony włościan, ale przeciwnie widziała wszędzie wyrażenie zaufania i uszanowania ze strony ludu, najzupełniej uszczęśliwionego najwyżej nadanemi mu prawami i łaskami. Proszę zamieścić te kilka wierszy w jednym z najpierwszych numerów szanownej waszej gazety i zarazem przyjąć itd. — Prezydujący włocławskiej komisyi do spraw włościańskich, Jan Peuker. Dnia 4. Lipca (n. s.)“

Dodać należy, że autor powyższego zaprzeczenia utonął onegdaj wraz z bar. Schwartzem we Wiśle pod Włocławkiem.

Warszawa, 20 Lipca. — Rada administracyjna Królestwa. Zważywszy, że Dziennik Powszechny, pismo urzędowe, polityczne i naukowe, ustanowiony w 1861 roku zmienił swą nazwę dotychczasową z dniem 1. Lipca r. b. na Dziennik Warszawski, posjanowiła i stanowi:

Art. 1. Wszelkie prerogatywy nadane Dziennikowi Powszechnemu postanowieniem rady administracyjnej z d. 13 Września 1861 roku, a mianowicie artykułami 3, 4, 6 i 8 pozostają w swej mocy i stósować się mają do Dziennika Warszawskiego.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, komisyom rządowym w czem do której należy, polece.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnej dnia 12 Lipca 1864 r. Namiestnik, jenerał adjutant podp. hr. Berg.
p. o. sekretarza stanu, podp. A Zaborowski.

— Przez rozkaz najwyższy wydany pod d. 6 Lipca do wydziału wojny, otrzymali urlop w artyleryi: członek rady wojennej, jenerał rady wojenej, jenerał adjutant Kryżanowski, dla poratowania zdrowia zagranicę, na 6 miesięcy; w piechocie: Naczelnik 4ej dywizyi piechoty, jen. lejtnant Bellegarde I., zagranicę do karlsbadzkich wód mineralnych, na pięć tygodni.

— Wczoraj wyjechał z Warszawy senator, tajny radzca Hube do Berlina.

— Urzędowy Wil. Wiestn. w rozumowanym artykule od redakcyi, donosząc o zupełnem uspokojeniu kraju, czego ma być dowodem rozwiązanie straży wiejskich z powodu rozpoczętych robót polnych, w następujący sposób charakteryzuje obecne położenie:

»Pan polski przekonał się, że z ludnością wiejską nie ma żadnych spólnych politycznych i narodowych interesów, że rosyjską ziemią i rosyjskim ludem władał tylko czasowo i ksiądz także w zupełności przekonał się, że jest głupim (płochoj) wojownikiem, bezsilnym wrogiem, niezgrabnym kaznodzieją i złym (durnoj) chrześcianinem.«

Otóż to są wyrazy, któremi przemawia rząd opiekuńczy do swych poddanych. Nie idzie tu wreszcie o komplementa, których od Moskali trudno się spodziewać, ale o gwałt wierze i własności zadawany, którego żadne narodowe i polityczne względy usprawiedliwić nie zdołają, należy on bowiem z natury swojej do tych środków, jakich dzieje dotychczas nie dają przykładu. Wyżej przytoczona opinia o księżach katolickich jest tylko słabem odbiciem tego, co rząd rosyjski dla zniszczenia katolicyzmu zrobił i robi dotychczas i nie pomylimy się twierdząc, że nie tylko w Europie, ale i w Azyi nie było przykładu podobnych nawracań; prozelityzm muzułmanizmu ze swą instytucyą »nowych uczniów« (jeniczerow) u nas janczarami zwanych, tak co do środków używanych, jakoteż i skutku, daleko pozostał w tyle za robotami Rosyi w nawracaniu milionów unickiej i katolickiej ludności na schizmę. Słowa zaś, że »polski właściciel majątku przekonał się, że tylko czasowo władał ziemią rosyjską i że z ludnością wiejską nie ma żadnych spólnych interesów«, jakkolwiek śmieszne wydać się mogą w obec narzekań innych rosyjskich patryotów, którzy tę czasowość najmniej od dziesięciu wieków datują, niemniej jednak dowodzą smutnej rzeczywistości, która siłą poskrypcyi wywłaszczała całą miejscową ludność kraju z posiadania większej własności ziemskiej. Wiemy już, do czego rząd rosyjski zmierza w Kongresówce przyprowadzając do ruiny posiadaczy ziemskich i przez kolonizacyę cudzoziemców, których pośrednikiem w nabywaniu majątków sam się być ofiaruje. W Kijowskim Telegrafie świeżo znajdujemy wiadomość o założeniu w Kijowie kantoru stręczeń na wzór powstałych w Wilnie i Mohilewię kantorów Lampiego, aby ułatwiać nabywanie majątków li tylko rodowitym rosyanom i cudzoziemcom. — Gdy cel w tem rządu jest widoczny i jawnie głoszony, a z drugiej strony prześladowaniem polskich posiadaczy i coraz nowym ciężarom gruntowym końca nie ma, nic więc nie może być naturalniejszego, jak wniosek, że dopóty rząd od założenia swego nie ustąpi, dopóki nie wywłaszczy posiadaczy ziemskich na całej przestrzeni dawnej Polski; a najdowolniejsze i niesprawiedliwe postępowanie przy urządzaniu stósunków włościańskich, któreby każdego zadziwić mogło, z łatwością tłómaczy się planami rządu.

A teraz niech nam wolno będzie spytać: czy historya przedstawia drugie podobne zdarzenie, aby na przestrzeni zajmowanej przez dwudziestomilionową ludność, jednocześnie przedsięwzięte zostało wywłaszczenie i tępienie wszystkich klas wyższych i posiadających, za pomocą środków pod każdym względem bezprawnych i gwałtownych? Cóż się stanie z ludnością niemającą szczęścia urodzić się w śmierdze a stanowiącą trzecią część ogólnej liczby mieszkańców? Pozbawiono ją języka, którym pisać i mówić nie wolno, prześladują otwarcie jej wiarę, pozbawiono ją praw obywatelskich, wyłączając nawet z udziału w sprawach gminnych, zamknięto wstęp do miejscowych urzędów, które tylko rodowitym Moskalom schizmatykom mogą być nadawane, a teraz ostatecznie zmuszają ją do pozbycia się ziemskiej własności? Na to pytanie odpowiedzieć nie zdołamy, gdyż jak nadmieniliśmy, dotychczas jeszcze nic podobnego na świecie nie zdarzyło się.

Rosya.

Uzbrojenia morskie Rosyi zaczynają budzić uwagę i obawy Europy, niepodobna im bowiem nadać zwykłego i naturalnego znaczenia, jakie może zbrojenie się każdego innego mocarstwa morskiego. Rosya właściwie nie jest państwem morskiem, brak jej wszystkiego pod tym względem, a mianowicie brzegów, mórz i portów. Wązki Bałtyk zamknięty Kategatem, i najgorsze o każdej porze roku do żeglugi morze Czarne, zamknięte Bosforem i Dardanelami, nie mogą uważać się za właściwe morza, ale raczej za jeziora dla nadbrzeżnej kupieckiej żeglugi. To też i znaczenie jakie im dotychczas troskliwa o równowagę polityka europejska nadawała, było ściśle międzynarodowe, prawie neutralne. Nie tylko bowiem morze Czarne zniszczeniem floty rosyjskiej i kategorycznem orzeczeniem kongresu paryzkiego zostało wyzwolone z pod uzurpowanego panowania Rosyi, ale również i Bałtyk też same przedstawiał warunki z powodu przewagi na nim sił morskich Szwecyi i Danii, które stanowiły w tym względzie rękojmię Europy. O morzu Białem i Oceanie Lodowatym nie ma co mówić, gdyż tam ambicya Rosyi i obawa Europy nie sięga, płytkie zaś i najgorsze do żeglugi jezioro Kaspijskie pozwala nawet Persyi być z tej strony spokojną.

Przy takich geograficznych i politycznych warunkach czemże dadzą się usprawiedliwić morskie uzbrojenia Rosyi? zapewne, że nie potrzebą, ani też możnością względnie na obecne położenie. Jako państwo ściśle kontynentalne nie ma Rosya potrzeby obrony swego handlu i interesów na morzu, jak inne państwa kolonialne i przemysłowe, a zanadto jest potężną i szczęśliwie położoną, aby nie mogła w obec Europy samą tylko lądową armią obronić swej niezależności. Co zaś do brzegów, po tem, co już zrobiono dla ich obrony, może być Rosya zupełnie bezpieczną. Od czasu, gdy Kronstad oparł się flocie lorda Napiera, niczego nie zaniedbano, aby ten klucz rosyjskich północnych uczynić niezdoby-

tym. Zmiany, jakie sprowadził za sobą system statków pancernych, zostały z największym pospiechem uwzględnione tak w fortyfikacyach jako też w budowie dostatecznej liczby nadbrzeżnych pancernych bateryi i pływających hidraulicznych doków. Nad morzem Czarnem nie zasypiano również sprawy, lecz od czasów wojny wschodniej nietylko że naprawiono zburzone fortyfikacye, ale nadto wzniesiono wiele nowych, tak iż same rosyjskie dzienniki przyznają za dostateczne, to co już dla obrony brzegów południowych zrobiono.

Nie mając potrzeby, Rosya zarówno nie ma możności powiększania sił morskich, tj. możności, jaką dają naturalne warunki geograficznego i politycznego położenia, w jakich się Rosya znajduje. Na morzu Czarnem prócz 6 statków przyznanych jej kongresem paryzkim, nie powinna więcej budować. Na Bałtyku zaś lubo nie z mocy traktatów, to dla samego braku dogodnych portów, oraz zbyt ścieśnionego zakresu działań, jaki się dla floty przedstawia, nie miałaby Rosya przyczyny powiększania jej, chyba na to tylko, aby bez celu prowadzić morską donkiszoteryę i wałęsać się po odległych Oceanach, gdzie ani poddanych, ani interesów rosyjskich nie ma do obrony. Trudno przecież uwierzyć, aby dla tak niewinnej rozrywki chciała Rosya poświęcać swoje opłakane finanse.

Nie od dziś datuje się potęga Rosyi, a przecież wzrost jej nigdy nie był zawarowany jednoczesnem podniesieniem sił morskich. Owszem dla braku naturalnych podstaw, owej potrzeby i możnośc, istnienie floty rosyjskiej zależało zawsze od sporadycznych i zewnętrzych a raczej zaborczych celów, i wtedy też kończyło się, gdy tych celów zabrakło. Flotę rosyjską stworzył pierwszy Piotr Wielki z powodu wojny z Szwecyą, a po ustaniu tej wojny upadła też na długo i flota, nie mając przyczyn istnienia. Po raz drugi odbudował ją Mikołaj dla zdobycia Carogrodu, co gdy się nie powiodło, a okręty zostały zatopione umyślnie pod Sebastopolem, nikt w Rosyi a nawet sam rząd nie pomyślał aż do ostatnich czasów o rozwinięciu sił morskich na większą skalę. A jest to tak dalece prawdziwem, że w tej chwili nawet organ liberalnego stronnictwa rosyjskiego G o ł o s protestuje przeciw uzbrojeniom morskim, jako zupełnie niepotrzebnym dla Rosyi.

Inaczej wszakże myśli rząd niepotrzebnie podbudzany w tym razie przez organ panującego dziś stronnictwa w Rosyi G a z e t ę M o s k i e w s k ą zarzucającą mu opieszałość. Na morzu Czarnem wydobywanie zatopionych staków przy podwójnym pospiechu już ukończone, a warsztaty okrętowe w Mikołajewie wykończają prócz starych jednocześnie kilka nowych statków wojennych; żelazne płyty zwrócone w roku zeszłym od Dardanelów, którędy przejść im niedano, z niezmiernym kosztem i trudem drogą lądową dochodzą swego przeznaczenia, co się znacznie ułatwi za przeprowadzeniem rozpoczętej kolei do Sebastopola; w Poti od miesiąca rozpoczęto forsowne roboty dla założenia wojennego portu; arsenały morskie są przepełnione wszystkiem, co tylko do uzbrojenia i uekwipowania statków potrzeba. Cóż więc dziwnego, że gdy dwa lata temu, angielskie dzienniki z wielką a próżną zgrozą znalazły na morzu Czarnem zamiast sześciu, 78 statków rosyjskich, dziś, kiedy Rosya nie ma powodu zważać na traktaty i krzyki Europy, pokaże się nagle oczom zdziwionym imponująca flota złożona ze statków pancernych, śrubowanych i parowców kupieckich należycie uzbrojonych.

Nierównie groźniejszej natury są uzbrojenia na morzu Bałtyckiem, w przeciągu jednego roku zdołano tam wykończyć 12 łodzi i 2 bateryi pancernych, nie licząc w to będących na warsztatach okrętów wojennych, a organ ministerstwa wojny I n w a l i d wyraźnie powiada, że nie myśląc pod względem floty emulować z Anglią, Rosya myśli przecież naśladować Francyę.

Nastręcza się pytanie, po co te uzbrojenia, kiedy ich nie wywołuje potrzeba własnej obrony? A odpowiedź na to nie może być inna jak tylko, że cele, jakie budując flotę miał Piotr Wielki i Mikołaj, przy trzeciem jej odbudowaniu jednoczą siędziś razem i szybko dążą do spełnienia. Potrzeba Rosyi szwedzkich portów i Bosforu, i gdyby to nie było widocznem, z śmiałego stanowiska jakie ona od niedawna w polityce europejskiej zajęła, to wniosek ten nastręcza już samo zwiększenie floty, która w dzisiejszych swych portach i morzach oraz restrykcyach kongresu paryskiego obracać się nie moz i nie zech .

Ale Szwecya i Carogród to jeszcze nie ostateczne cele testamentu politycznego Piotra W. Są to tylko środki wiodące do celu, są to ramiona któremi z północy i południa objąć będzie można ofiarę gnieconą ze wschodu całą siłą korpusu.

W obec tej oczywistości zamiaru, który wkrótce stać się może faktem, nikt nas o przesadę posądzać nie będzie, jeżeli przyczyny rozbudzenia się ambitnych celów Rosyi i ich postępu szukać zechcemy w zeszłorocznem postępowaniu Europy wsprawie polskiej. Zgnieciona i upokorzona Rosya po wojnie wschodniej, bez pieniędzy i armii, nurtowana wewnątrz kwestyami społecznemi, nie wierzyła w swe siły i innych celów jak na teraz nie miała, prócz dokończenia rozpoczętych reform. Dowodem na to najlepszym jej rozbrojenie i rola, jaką w polityce aż do ostatnich czasów odgrywała. Ale rozjątrzona groźbami zachodu, które niespełnione podniosły jej dumę i zaufanie we własne siły, stanowczo weszła dziś na drogę, na którą pierwej wstąpić nie umiała; a raz na nią wszedłszy nie wróci już z pewnością, chyba zmuszona do tego drugą wojną wschodnią.

Za dowód do tych uwag niech nam posłuży niżej podany wyjątek z wstępnego artykułu I n w a l i d a, spowodowany niechęcią przechwałki, jak to często bywa na zachodzie — gdyż rosyjskie dzienniki zwłaszcza urzędowe trzymają się zawsze mądrej maksymy, aby słowem nie uprzedzać czynu — lecz wywołany tym razem koniecznością obrony kierunku rządowego przed liberalnem stronnictwem, które słusznie, choć nadaremnie, widzi w zaborczej polityce Rosyi grób dla wewnętrznej swobody i rozpoczętych reform społecznych. Oto są słowa I n w a l i d a:

»Nie może flota rosyjska mieć tylko obronne, nadbrzeżne znaczenie, najpierw dla tego, że możność napadu jest pierwszym warunkiem rzeczywistej obrony. Inaczej, dobrowolnie wyrzekłszy się tej możności, będziemy w chorobliwem położeniu względem każdego przeciwnika, chociażby nawet słabszego, lecz niedostępnego naszym ciosom. Nie mówimy już o tem, jak upakarzającą dla narodowej dumy i godności cesarstwa byłaby konieczność cierpienia zniewag, jakiejkolwiek Danii lub Japonii, nie mając możności pomszczenia się na nędznym wrogu. Przytem pierwszorzędne państwo ma zawsze mnóstwo zewnętrznych interesów, oprócz swej własnej obrony. Obrońca naszych politycznych i handlowych interesów na odległych morzach, opieka naszych poddanych i jednowierców, nakoniec konieczność potrzymywania siłą żądań naszych dyplomatycznych ajentów, wszystko to nakazuje nam mieć silną flotę, nie tylko przeznaczoną do obrony brzegów, lecz także mogącą przepływać oceany i na pierwsze żądanie jawić się tam, gdzie zachodzi potrzeba; tudzież stale utrzymywać eskadry na dalekich morzach, tem bardziej, że to stanowi wyborną szkołę dla naszych oficerów i majtków.

Na przykład: fregata »Ulija Muromiec«, która podczas syryjskiej rzezi w r. 1850 jednem zjawieniem się swojem w Bajrucie zbawiła chrześcian najwymowniej stwierdza myśl naszą; jeszcze więcej dowodów możnaby przytoczyć na obronę konieczności stałego pobytu naszej eskadry na Oceanie Spokojnym. Wielkie znaczenie nasza flota może mieć i ma nie tutaj — w Europie — lecz na Oceanie Spokojnym. Tam nie wielka eskadra nasza może być niebezpieczną nie tylko dla drugorzędnych lecz i dla pierwszorzędnych mocarstw morskich. Chociażby eskadra nasza była nie wielką, to Ocean jest wielki, i dla tego też, aby wyłapać statki tej eskadry, potrzeba może całego roku, a w tym czasie ta eskadra przyniesie szkody morskiemu handlowi nieprzyjaznego nam państwa na kilka milionów.

Na zasadzie wyżej powiedzianego, jesteśmy zupełnie przekonani, że dla Rosyi konieczną jest flota, nie tylko dla obrony jej własnych brzegów, lecz flota odpowiednia znaczeniu i godności rosyjskiego państwa.

Przy tem, cel ten może być osiągnięty nawet bez nadzwyczajnych wysileń. Nie jesteśmy w stanie zbudować floty równającej się angielskiej, dla tego też wyrzekniemy się myśli równania się z nią w tym względzie — jak to czyni Francya, rzeczywiście, z ostatecznem wytężeniem swych środków — lecz niemniej będziemy ufać w swe siły, dla tego, że my rzeczywiście, z ostatecznem wytężeniem swych środków — lecz niemniej będziemy ufać w swe siły, dla tego, że my rzeczywiście możemy.

Mając chociaż nie wielką lecz wyborną eskadrę, szybko chodzących statków uzbrojonych silną artyleryą, możemy zawsze być niebezpiecznemi nawet dla każdego pierwszorzędnego morskiego państwa, nie blokując jego wybrzeży, nie znosząc jego floty w otwartych bitwach, lecz szkodząc jego handlowi i zagrażając koloniom.

Jeżeli taki »Alabama«, »Sumter« i »Floryda«, przerobione z lichych kupieckich parowców, przyniosły ogrom szkody północnym Amerykanom, to jakież nieobliczone szkody mogłyby przynieść statki w rodzaju fregaty »Jenerał Admirał«, »Aleksander Newski« i innych, lub korwety i klipery w rodzaju »Witiazia«, »Isumruga« lub »Zemczuga«, zwłaszcza jeżeli próby okażą możność pokrywania podobnych lekkich statków żelazem, chociażby w części bez pozbawienia ich szybkości i morskich przymiotów.

Przypomnijmy sobie trwogę, jaką wywołuje w dziennikarstwie każda pogłoska o związku Rosyi z Stanami Zjednoczonemi; miejmy na uwadze, że pojawienie się bardzo małej liczby statków naszych na odległych morzach nie było i nie będzie bez pożytku — weźmy na uwagę to wszystko, a życzyczyć będziemy rosyjskiej flocie możliwego wzrostu, nie żałując tych 27 milionów, które wydaje na nie państwo.«

— Rosyjskie dzienniki podają reskrypta na imiona W. ks. Michała, ks. Barjatyńskiego, oraz jenerałów: Ewdokimowa, Orbeliani, Szatiłowa, Batczatułu i Grabbe, w ktych to reskryptach obok załączonych oznak honorowych jest wyrażone podziękowanie za zdobycie Kaukazu. W. ks. Michał i jen. Ewdokimow obaj dostali ordery św. Jerzego 2ej klasy.

Francya.

P a r y ż 20 Lipca. — C o n s t i t u t i o n n e l przemawia znów za uwzględnieniem związku niemieckiego na toczących się układach pokojowych, zwłaszcza że bundestag zasiadał także przez pełnomocników swoich na konferencyi londyńskiej.

— O p i n i o n n a t i o n a l e odświeża swój ulubiony pomysł, sprzymierza Francyi ze średniemi i małemi państwami europejskiemi. Dowodzi, że cesarstwo stać będzie odosobnione śród wielkich mocarstw i dla tego gani politykę francuską pod względem Włoch, Polski i Danii. — P a t r i e pochwala ten program, ale nie może się zgodzić na naganę teraźniejszej polityki francuskiej, bo trudno wszystko zrobić w jednym dniu i trzymać w szachu politykę przeciw wielkim mocarstwom i rozwijać swój wpływ na średnie państwa, co nie jest tak łatwą rzeczą. Za odosobnienie w radzie wielkich mocarstw znalazła Francya kompensatę w simpatyach ludów. (Wielkie pytanie.) Są one potężną bronią, nieznaną staremu systematowi i gdyby cesarstwo chciało się wyrzec tych simpatyi, musiałoby się zaprzeć własnego początku. D e b a t y wyrzucają dziś całą żółć przeciw Niemcom z powodu sprawy duńskiej.

— Wedle pomysłu cesarza mają być zniesione arsenały rządowe do budowania okrętów wojennych, a zastąpione przemysłem prywatnym.

— Wczoraj ścigali się laufry angielscy i indyjscy w hipodromie. Indyjski ubiegł 18 lieues w 2 godzinach — Podejmuje się wyścignąć każdego konia.

Austrya.

W i e d e ń 19go Lipca. — Zaręczają, że Napoleon polecił gabinetom wiedeńskiemu i berlińskiemu, aby przypuściły do układów pokojowych bundestag.

— Z powodu zwłoki w przyjeździe posłów duńskich, wzrasta obawa,

że Dania poczyni pewne zastrzeżenia, których mocarstwa niemieckie nie będą mogły przyjąć. Do Kopenhagi zatelegrafowano warunki niemieckie.

Kronika miejscowa.

Poznań, 23. Lipca. — Król. biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przecięciowe miesięczne czterech głównych rodzai zbóż i ziemniaków po znaczniejszych targach pruskich w miesiącu Czerwcu r. b. obliczone na srebrne grosze i szefle jak następuje:

Nazwiska miast.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1) Poznań	$60\frac{1}{12}$	$40\frac{3}{12}$	$35\frac{1}{12}$	$28\frac{7}{12}$	$16\frac{7}{12}$
2) Bydgoszcz	$61\frac{6}{12}$	$40\frac{11}{12}$	$32\frac{3}{12}$	$28\frac{2}{12}$	$23\frac{9}{12}$
3) Krotoszyn	$64\frac{4}{12}$	$36\frac{3}{12}$	$37\frac{7}{12}$	$31\frac{6}{12}$	15
4) Wschowa	$72\frac{11}{12}$	$42\frac{1}{12}$	$37\frac{4}{12}$	$29\frac{4}{12}$	$16\frac{10}{12}$
5) Gniezno	$69\frac{1}{12}$	$46\frac{11}{12}$	$38\frac{9}{12}$	$30\frac{1}{12}$	$18\frac{2}{12}$
6) Rawicz	60	40	$35\frac{7}{12}$	$30\frac{4}{12}$	$19\frac{11}{12}$
7) Leszno	$68\frac{9}{12}$	$41\frac{9}{12}$	$36\frac{7}{12}$	$29\frac{10}{12}$	$15\frac{11}{12}$
8) Kępno	55	$39\frac{1}{12}$	$35\frac{3}{12}$	$29\frac{7}{12}$	$18\frac{1}{12}$
Ceny przecięciowe w 13 pruskich miastach	$62\frac{2}{12}$	$39\frac{1}{12}$	$30\frac{9}{12}$	$24\frac{8}{12}$	$17\frac{1}{12}$
» 8 poznańskich »	$63\frac{11}{12}$	$40\frac{11}{12}$	36	$29\frac{8}{12}$	$17\frac{11}{12}$
» 5 brandenburg. »	$66\frac{9}{12}$	$43\frac{4}{12}$	$38\frac{16}{12}$	$30\frac{10}{12}$	$24\frac{8}{12}$
» 5 pomorskich »	$65\frac{2}{12}$	$44\frac{10}{12}$	$35\frac{3}{12}$	29	$16\frac{4}{12}$
» 13 szląskich »	$66\frac{2}{12}$	$44\frac{8}{12}$	$39\frac{1}{12}$	$32\frac{2}{12}$	$25\frac{8}{12}$
» 8 saskich »	$70\frac{9}{12}$	$48\frac{8}{12}$	$43\frac{8}{12}$	$32\frac{5}{12}$	$19\frac{7}{12}$
» 14 westfalskich »	$80\frac{10}{12}$	$57\frac{5}{12}$	53	$40\frac{7}{12}$	$27\frac{4}{12}$
» 16 reńskich »	$87\frac{6}{12}$	58	$51\frac{3}{12}$	$37\frac{8}{12}$	$30\frac{5}{12}$
W pruskim państwie ogólnie	—	—	—	—	—

Poznań, 23 Lipca. — Z powodu zmiany stosunków politycznych w Królestwie Polskiem i na granicy w Poznańskiem, jak pisze Posener Ztg, komenda 5 korpusu wydała na dniu 10 b. m. nowe rozporządzenia do władz wojskowych, wedle których wojsko ma odtąd tylko służyć na wzmocnienie sił policyjnych w każdym przypadku i osobno na każdą rekwizycyą piśmienną, w której będzie przedmiot i cel wyraźnie oznaczony. Co do użycia broni pozostają w mocy przepisy z 4 Lipca 1863 r. a mianowicie prawo z 4 Czerwca 1851 r. Większe i mniejsze patrolowania wojskowe mają ustać, ale mają się pilnie znosić władze wojskowe z cywilnemi a mianowicie dowódzcy okręgowi z landratami.

Taż gazeta pisze, że w Gnieznie zaszły bitwy w niedzielę wieczorem w domu gościnnym Mehrländra na targowisku koni, między huzarami i piechurami o taniec. Pierwsi mając się za coś wyższego, żądali pierwszeństwa, a gdy im tego zaprzeczyli piesi żołnierze, powstała bitwa, która się wytoczyła na ulice. Huzary uderzali swemi pałaszami, które odpierali piechotni swemi pałasikami. Dostało się atoli wielu na seryo, kapitana świeżo awansowanego, który chciał wstrzymać bitwę, ciężko ranili huzarzy, nic nie pomogło zaalarmowanie garnizonu. Piechota liczbą przemagająca pobiła huzarów, z których 8 ciężko rannych odniesiono do lazaretu. Jeden na pozór zabity, przyszedł do siebie. Z tej bitwy nie jeden wyjdzie z pamiętnemi bliznami. Jaka była piękność, o którą się poczubiono, nie wiadomo.

— W końcu tego miesiąca, rozpoczną się nowe wybory na sejm prowincyalny.

— Onegdaj puszczono 15 powstańców sprowadzonych z winiarskiej warowni pod eskortą wojskową na policyą, do domu za marszrutą.

— Jak słyszymy w dniu 21 bm. po południu odbyła się długa i bardzo scisła rewizya u wypuszczonego niedawno temu z twierdzy Winiar p. Ostrowskiego z Gultów, tą razą w Głównie pod Poznaniem.

Trzcianka, 19 Lipca. — Dnia 16 bm. toczyła się tutaj w sądzie kryminalnym sprawa przeciw obżałowanemu Józefowi Krygowskiemu z Gulcza, b. służącemu hotelowemu, którego prokurator oskarzał, iż przez długi czas w gromadzie zbrojnej walczył w Królestwie Polskiem przeciw moskiewskiemu wojsku, usiłującemu przytłumić powstanie. Obżałownny udał się był za paszportem pruskim do Warszawy, lecz w drodze pochwytany jak powiada przez powstańców, wstąpił do jazdy Mielęckiego. Następnie walczył w odziałach pułkownika Jounga, jenerała Taczanowskiego i innych, aż po dwakroć ranny ciężko, wziętym został w niewolę i jako poddany pruski wydany tutejszym władzom. Obżałowany potwierdza przytoczone przez prokuratora fakta i sąd skazuje go na 6 miesięcy więzienia. Dz. Poz:

Ostrów, 16 Lipca. — Z Królestwa słychać, że cześć piechoty moskiewskiej wraz z całą artyleryą już z miasta Kalisza wyruszyły w głąb kraju ku Warszawie. Stan województwa jest smutny; wojsko i szpiegi są podobno wszystkiem. U nas w Księstwie dawnym trybem odbywają rewizye w mieście i po okolicy. W Ostrowie rewidowano tak szczelnie u p. Kajzra, że podłogę odrywano, obrazy rozbierano itp. Następnie zapozwano go przed sędziego śledczego p. Geislera, gdzie przysięgać musiał, że ani on sam, ani o ile wie podane mu z nazwiska osoby nie należały do tak nazwanego »Gendarmes Corps« w Ostrowie.

Pan Biernacki z Bagateli wypuszczony został na 8 dni na wolność z twierdzy Winiary po złożeniu 1000 tal. kaucyi. Dz. Poz.

— Ksiądz Łysakowski, proboszcz ze Szczuki, nadesłał nam nsstępujące pismo: „Dnia 2. Lipca jako w dzień naszej kochanej Patronki N. P. Maryi Nawiedzenia wróciłem z pamiętnej mej niewoli, albo raczej jaśniej mówiąc, uszedłem za szczególną łaską Najwyższego z duszą na suszą. Niech będzie pochwalone imię Chrystusa na wieki! Uwięzienie moje 12. Marca rb., które trwało aż do 1. Lipca, wywołało silne i wielostronne parcia i prawdziwie ojcowskie starania, aby mnie jak najrychlej wyrwać z żyjącego i kwitnącego grobu, w którym poniekąd leżałem, i oddać mnie dalszemu wykonywaniu świętych powinności pasterskich. Między tymi mężami wspaniałomyślnymi był jednakże nasz najdobrotliwszy Arcypasterz dyecezalny, JW. ks. biskup Jan Nepomucen Marwicz najpotężniejszą dźwignią, i mnie biednemu mizerakowi najlepiej wiadoma, ile było czynu potrzeba, aby Jego arcyusilność błogim skutkiem uwieńczoną została. Za ten więc czyn heroiczny ośmielam się publiczną podziękę, jako słaby wynik serca wdzięcznego złożyć. Niech Go sam Bóg za to wyświadczone mi dobro dozgonnie wynagradza i tysiącznemi błogosławieństwy oblewa godziwe Jego serce! Szczuka, 8. Lipca Ks. Łysakowski, proboszcz." Nadw.

Wiadomości rozmaite.

Stopy, na które Włosi najwięcej cierpią. Naprzód ojca świętego, którą wciąż leczą, 2) Garibaldego, która niechce się zagoić, 3) Wiktora Emanuela, bo jedną nogą ma już stać w grobie, 4) wysoka stopa przy każdej pożyczce, 5) stopa dobra, na jakiej Austrya ma stać z Francyą i innemi wielkiemi mocarstwami, 6) stopa, czyli noga, jaką Napoleon postawił we Włoszech i ruszyć jej niechce.

Przybyli do Poznania dnia 23. Lipca.

BAZAR: Koczorowski z Mielęcina, hr. Potulicki z W. Jeziór, Golcz z Ciążynia, Kłonowscy z Polski.

HOTEL DU NORD: Dunin z Lechlina, Ostrowski z Gułtów, Napieralowicz z Lechlina, Wielkoński z Padniewa, Sławski z Komornik. Werczyński z Dupiewa.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Krotowski z Wrocławia, Pietrkowski z Łabiszynka, Guttowstein z Heidelberga, Rittig z Berlina, Glatschke z Wrocławia, Michaelis z Gustijewa.

MYLYUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Roehr z Paradyża, Weiptrauch, Kirschner i Runge z Berlina, Strutz z Remscheidt, Burger z Neuhaus, Hoffmann z Eibenstock, Wandelt z Tarnowa, Griebel z Napachania, Doellen z Polskiej wsi, Nöldecken z Berlina, v. Madai z Kościana.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: ks. Klee z Berlina, Bloch z Stralzundu, Stockmeyer z Bremy, Bartels z Wrocławia, Wendland z Fürth.

POD CZARNYM ORŁEM: Schulz z Strzałkowa, Brzeski z Jabłkowa, Żerońscy z Brzozy, Lange z Sremu.

HOTEL BERLIŃSKI: Engelkamp z Rogoźna, Zanowski z Leszna, v. Goebentorf z Inowrocławia, Winter z Buku, Körtje z Blumenfelde, Deeljen i Krippendorf z Bremy, Bobrecht z Berlina, Opitz z Łowencina.

SELIGA OBERZA: Schlossherr i Schrader z Nowegomiasta, Levin z Landsberga, Pinn z Grodziska.

EICHENER BORN: Wyzoński z Łukowiczek.

Nakładem N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu wyszedł:

WOKABULARZYK

francusko-polski,

ułatwiający niezmiernie mówienie po francusku.
Zaprowadzony w szkołach.
Cena nieoprawnego 5 Sgr.
oprawnego 6 Sgr.

W komisie tejże księgarni:

Anioł pański,

powieść obyczajowa,
uwieńczona na konkursie.
Cena 12 Sgr.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Lipca 1864.

Zyto (węcpel po 25 szefli) niżej. Na Lipiec $31\frac{1}{2}$ list. $31\frac{1}{3}$ pien., na Lipiec Sierpień $31\frac{1}{2}$ list. $31\frac{1}{3}$ pien., na Sierpień Wrzesień $31\frac{1}{2}$ list. $31\frac{1}{3}$ pien., na Wrzesień Paźdz. $32\frac{2}{3}$ list. $32\frac{1}{2}$ pien., na Paźdz. Listopad 33 list. $32\frac{3}{4}$ pien., na Listopad Grudzień $33\frac{1}{6}$ list. 33 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabiej. Na Lipiec 14 list. i pien., na Sierpień 14 pł. list. i pien., na Wrzesień $14\frac{1}{4}$ list. $14\frac{5}{24}$ pien., na Paźdz. $14\frac{1}{6}$ list. 24 pien., na Listopad $13\frac{5}{6}$ list. $13\frac{3}{4}$ pien., na Grudzień $13\frac{5}{6}$ list. $13\frac{3}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 22. Lipca.

Pszenica 50—58 tal.

Żyto na Lipiec i Lipiec Sierpień $36\frac{3}{8}$—$35\frac{7}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $36\frac{5}{8}$—36 tal., na Wrzesień Paźdz. $37\frac{7}{8}$—$\frac{3}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 30—33 tal.

Groch do gotowania 41—48 tal.

Groch na pastwę 41—48 tal.

Rzepik zimowy 80—88 tal.

Oléj rzepiowy na Lipiec i Lipiec Sierpień $13\frac{1}{6}$ tal, na Sierpień Wrzesień $13\frac{3}{24}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $13\frac{5}{12}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Paźdz. List. $13\frac{11}{24}$-$\frac{1}{2}$—$\frac{11}{24}$ tal.

Olej lniany $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Lipiec i Lipiec Sierpień $15\frac{1}{12}$ do $14\frac{23}{24}$ tal., na Sierpień Wrzesień także, na Wrzesień Paźdz. $15\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Paźdz. Listopad $15\frac{1}{8}$—15 tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 22. Lipca 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{7}{8}$
" z roku 1859.	$4\frac{1}{2}$	—	$106\frac{5}{8}$
" z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
" z roku 1853.	4	—	$97\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	--	$90\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	--	90
dito miasta Berlina.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
dito "	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{8}$
dito dito	4	$100\frac{1}{4}$	—
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	--
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	$97\frac{1}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pruss Zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$96\frac{1}{4}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	96
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starc . . Pozn. . .	4	—	$99\frac{3}{4}$